

| Końskie – sztuka strzelania
sobie w kolano| Anna Wyrwik
Mazury przed sezonem| Andrzej Sikorski
Berczyński – smoleński macher| Zbigniew Marcin Kowalewski
Polskie legiony na Haiti

ANDRZEJ DUDA WESOŁEK NA TRONIE



NEONOWA OPowieść o UCIECZCE I POŻĄDANIU



FESTIVAL DE CANNES
KONKURS GŁÓWNY



MOTEL DESTINO

REŻYSERIA

KARIM AÏNOUZ

(„NIEWIDOCZNE ŻYCIE SIÓSTR GUSMAO”)

W KINACH OD 25 KWIETNIA

AURORA



Pustostłowie patriotyczne

No i po świętach. Miłych, choć nie zawsze, bo polityka mocno dzieli i skłóca nawet najbliższych. Umęczeni wędrówkami po kraju i odwiedzaniem rodziny, dość powszechnym narzekaniem i marudzeniem, wracamy do pracy. By odpocząć przed świętami majowymi. Bo choć teraz panuje moda na podkreślanie, że najważniejsza jest Polska i najważniejsi są Polacy, mało kto odmówi sobie świętowania przy grillu. Zamiast udziału w pochodach i marszach. Biało-czerwona w deklaracjach jest wszechobecna, tyle że nijak to się nie przekłada na ekspozowanie flagi narodowej w miejscach, w których mieszkamy. Gdyby policzyć armię polityków patriotów, ich wyborców i tych, którzy deklarują miłość do biało-czerwonej, to Polska, jak Stany Zjednoczone w czasie ich świąt, powinna się mienić barwami narodowymi. Nic z tego. Tak niestety nie jest i nie będzie. A będą politycy znani ze szczególnie gorliwego patriotyzmu, których paparazzi złapią – flagi u nich nie uświadczysz.

Pustostłowie patriotyczne ma swój odpowiednik w sacrum. Przestrzeganie przykazań kościelnych jest dla wielu prawicowców zbyt ciężkim obowiązkiem, by mu na co dzień potrafili sprostać. Pod względem liczby rozwodów bogobojna prawica jest zdecydowanym liderem. A pomysłowości w złodziejstwie mogliby

od białych kołnierzyków prawicy uczyć się zawodowi przestępcy.

Oglądałem debatę w Końskich i najkrótsza recenzja jest taka. Między tym, co tam słyszałem i widziałem, a tym, co później ogłosili pretendenci, ich sztaby i związane z nimi media, różnica jest taka jak między dniem i nocą. Wartki potok brudu i kłamstw. Polacy nie mają na tę hucpę większego wpływu. Możemy więc tylko sygnalizować, że w tej brudnej grze nie ma żadnych zasad. Paru kandydatów walczy o polityczne życie i jak tonący będą wciągać w bagno każdego, byle siebie uratować.

Czytelnicy ostro krytykują ludzi z Nowej Lewicy chodzących do radiowęzła PiS i telewizji Karnowskich. Mają rację, bo to zwykła głupota i kompromitacja tej formacji. Trudno jednak dyskutować z masochistami, których tam pisowscy wyjadacze wykorzystują i ośmieszają. Nie przeszkadza im nawet to, że firmują grupę rekonstrukcyjną PiS. Formację, która po ośmiu latach złodziejstwa na niebywałą skalę nie zdobyła się nawet na cień refleksji. Nie ma śladu skruchy. Najbardziej pazerni i beczelni złodzieje są pod ochroną partii. PiS staje w ich obronie. I chce za wszelką cenę sparaliżować sądownictwo i prokuraturę. Zastraszanie i groźby ze strony pisowskiej grupy przestępczej są ostatnią redutą obrony. Przed prawem i sprawiedliwością.

BAKOWSKI



Ukazał się nowy numer
ZDANIA (1/2025)



„Troje na jedną”
z **MAGDALENĄ ŚRODĄ**
„Jestem socjalliberałką”
W wersji elektronicznej dostępny
na sklep.tygodnikprzeglad.pl

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Sztuka strzelania sobie w kolano**
Wpadki Trzaskowskiego i lewicy
- 12 Macher smoleński**
Prokuratura poszukuje Berczyńskiego
- 14 Wesolek na tronie**
Dorobek Dudy liczony w memach
- 18 Ziemia niepojęta**
Wilimowski i paradoksy śląskości
- 22 Bank rolny potrzebny natychmiast**
Dlaczego w Polsce go nie ma
- 25 Adwokat od „trumien na kółkach”**
skazany
Po dwóch latach zapadł wyrok
- 26 Mazury przed sezonem**
Remonty, budowy, nowi kolonizatorzy

HISTORIA

- 30 Czerwoni Khmerzy**
i maraton eksterminacji
Jak Pol Pot został „naszym sukinsynem”

ZAGRANICA

- 34 Włosi nie chcą „turystyki kanapkowej”**
Bilety wstępu i limity
- 54 Schody niezgody**
Sagrada Família znów w centrum sporu

SPORT

- 38 Wyboista droga Leo Beenhakkera**
Raz sukces, raz pech

KSIAŻKI

- 40 Antykolonialna rewolucja**
– rozmowa
ze Zbigniewem Marcinem Kowalewskim

KULTURA

- 44 Wojciech Łaski. Fotografia reporterska**
Pierwsza taka retrospektywa
- 46 Anioły w Warszawie**
przeciw obojętności
Teatr o AIDS
- 49 Kulturalia**
- 66 NEOromantyzm Macieja Raucha**

PSYCHOLOGIA

- 50 Siła strachu**
Współczesny świat nasila lęki

ZDROWIE

- 56 Jak jelita rozmawiają z mózgiem**
Jelitowy układ nerwowy

ZWIERZĘTA

- 59 Empatia słoni**
Nawet ludziom pomogą

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
Pustosłowie patriotyczne
- 21 Jan Widacki**
Polityka i śmigus-dyngus
- 37 Roman Kurkiewicz**
My, dinozaury gutenbergskie
- 43 Tomasz Jastrun**
Starość i młodość
- 53 Wojciech Kuczek**
Przemięło z wiadrem



MAZURY PRZED SEZONEM

Remonty, budowy, nowi kolonizatorzy



38
SPORT

WYBOISTA DROGA
LEO BEENHAKKERA
Raz sukces, raz pech



EMPATIA SŁONI

Nawet ludziom pomogą

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. PAWEŁ WODZYŃSKI/EAST NEWS, SHUTTERSTOCK



✉ **Warto było**

Z wielkim sentymentem przeczytałem rocznicowy materiał „Warto było” o 75-leciu ZSP, mojego ZSP. Nasunęła mi się refleksja, iż w zebranych relacjach dawnych działaczy koledzy mówili o kolegach, a przecież tyle wspaniałych dziewcząt współtworzyło ZSP na wszystkich polach działalności organizacji. Wspomnę jedynie te mi najbliższe, bo z tej samej uczelni i z tego samego wydziału prawa, jakże dobrze znane i szanowane. To prof. Danuta Waniek i dr Hanna Zbyszyńska. Dodam, że mężem Danusi był wiceprzewodniczący Rady Okręgowej Edward Waniek, a z Hanią byłem w tej samej grupie studenckiej. Jako trzecią wymienię Ewę Bem, z którą przeprowadziłem mój pierwszy wywiad do redagowanego przeze mnie Uniwersyteckiego Informatora Kulturalnego – UNIK.

*Rafał Skąpski, członek ZSP od 1968,
członek SZSP do 1976*



Political fiction

Nikt, kto nie płaci podatków w Polsce, nie powinien kandydować ani głosować.

Andrzej B. Izdebski

Twierdę, że polski obywatel mieszkający za granicą nie powinien mieć prawa udziału w wyborach powszechnych w Polsce. A rzeczywistość jest taka, że miliony obywateli polskich głosują, układając losy rodakom w ojczyźnie. Nie dotyczą ich konsekwencje decyzji polityków, którym powierzyli władzę.

Jan Brożyński

W przyszłej ordynacji wyborczej jednak powinien być zapis, że czynne i bierne prawo wyborcze przysługuje obywatelom mającym poświadczenie, że płacą podatki w kraju i tu mieszkają. Rozumiem, dlaczego po 1989 r. wprowadzono obecnie obowiązujące uregulowanie, ale po 36 latach to już jest bzdura.

Mieszkający za granicą nie tworzą naszej rzeczywistości, a mają wpływ na nasze wybory, pośrednio na wydawanie naszych pieniędzy z budżetu itp.

Krzysztof Szyd

Ale skoro niektórzy polscy politycy chcą dopuścić obywateli Ukrainy do wyborów w Polsce, to tym bardziej takie prawo powinni mieć polscy obywatele przebywający za granicą. Wielu z nich wyjechało na Zachód za chlebem.

Damian Paweł Strączyk

Oczywiście, że nie powinni głosować. Mieszkając na stałe za granicą, mają słabe pojęcie o polskiej rzeczywistości. Władze wyłaniane w powszechnych wyborach tworzą prawo obowiązujące (w zasadzie) obywateli mieszkających w Polsce. To prawo nie wiąże Polaków, którzy na stałe przebywają poza granicami kraju. Dlaczego zatem ci, których regulacje prawa, jakże często głupiego bądź dolegliwego, nie dotyczą, mają uczestniczyć w kreowaniu organów władzy wprowadzających to głupie i dolegliwe prawo? Jeśli ktoś mieszkający za granicą chce wybrać, niech wraca i ponosi konsekwencje tych wyborów. Jeżeli nie, to niech układa swój świat tam, gdzie teraz zarabia i żyje.

Michał Czarnowski



Smoleński kult, smoleński hochsztapler

Katastrofa smoleńska to tragiczny symbol niedbalstwa i tałatajstwa ówczesnych służb i decydentów.

Stelios Lotsios

Cytat z artykułu: „a także wiele wybitnych postaci naszego życia politycznego”. A co z tymi, którzy zginęli, a nie byli wybitnymi postaciami? Mnie żal tych młodych ludzi, których nazwisk już nie pamiętamy – stewardes, ochroniarzy i innych, już zapomnianych. A piloci? Chcieli zginąć czy może jednak żyć?

Waleria Lubner



ZDJĘCIE TYGODNIA



W wieku 74 lat zmarła Jadwiga Jankowska-Cieślak. Debiutowała w 1972 r. w filmie Janusza Morgensterna „Trzeba zabić tę miłość”. Była dwukrotną laureatką Złotych Lwów za główne role w „Sam na sam” (1977) i „Wezwaniu” (1997). Jako pierwsza Polka zdobyła Złotą Palmę za pierwszoplanową rolę kobiecą w „Innym spojrzeniu” (1982). Jeszcze kilka tygodni temu grała w warszawskim Teatrze Gudejko. Nz. kadr z „Innego spojrzenia”.

Najwyższa Izba Kontroli ustaliła, że zbycie, w ramach połączenia z Orlenem, aktywów Lotosu **5 mld zł poniżej ich wyceny** było niegospodarne. Nie urzeczywistniły się żadne z przewidywanych przez Orlen korzyści z fuzji. Ale **doradcy zarobili na tej transakcji 253 mln zł.**

Z odtajnionej przez Adama Bodnara korespondencji między CBA a Zbigniewem Ziobrą wynika, że mimo zrzućania odpowiedzialności na podwładnych, **za zakupem Pegasusa, systemu do inwigilacji, stoi właśnie Ziobro.** Wiedział, na co poszły środki z Funduszu Sprawiedliwości (25 mln zł), i wiedział, że izraelskie oprogramowanie pozwala służbom specjalnym szpiegować obywateli.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie **uchylił decyzję Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji** o przyznaniu Telewizji Republika i wPolsce24 miejsca na multiplexie MUX-8. Pisowska KRRiT dała je swoim mediom, łamiąc wszystkie zasady.

Amerykański koncern **Warner Bros. Discovery zrezygnował ze sprzedaży TVN.** Mocno znerwicowani pracownicy dowiedzieli się o tym z listu władz stacji. Tak zwane wolne media nie znają dnia ani godziny, kiedy i komu zostaną sprzedane.

Jeszcze Senat nie podjął decyzji w sprawie obniżenia składki zdrowotnej, a już **Adrian Zandberg i Magdalena Biejał spotykają się z prezydentem Dudą i apelują, by ustawy nie podpisywał.** Wszyscy od dawna wiedzą, że Duda jej nie podpisze. Po co więc te ustawki?

Zmarła Jadwiga Janowska-Cieślak, wybitna aktorka. Debiutowała w filmie „Trzeba zabić tę miłość”. Za rolę w węgierskim filmie „Inne spojrzenie” dostała główną nagrodę dla aktorki w Cannes. Dwukrotnie otrzymała Złote Lwy na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych.

Na 199 szpitali powiatowych 110 miało w 2024 r. długi wymagalne, w tym 22 szpitale były zadłużone na ponad 10 mln zł.

Tylko 11% z 11 344 działających w Polsce aptek realizuje recepty farmaceutyczne na antykoncepcję awaryjną. W ubiegłym roku wystawiono 298 809 recept na pigułkę „dzień po”. Najwięcej takich recept wystawiono w 2022 r. – 640 959.

W przeliczeniu na euro płaca minimalna w Polsce jest na piątym miejscu wśród 27 krajów Unii Europejskiej. Większość stanów USA również ma płacę minimalną niższą niż w Polsce. Znacznie gorzej jest u nas z wydajnością pracy. **Niższą wydajność w Unii mają tylko Łotysze, Bułgarzy i Grecy.**

Za 473 mln euro wyeksportowaliśmy w 2024 r. **polskie jaja.** Najwięcej do Niemiec (117 mln), Holandii (86 mln), Czech (45 mln), Wielkiej Brytanii (36 mln) i Francji (32 mln).

W 2024 r. hitem sprzedaży wśród nowych samochodów były modele Toyota Corolla (28 883 egzemplarze), Škoda Octavia (18 903) i Toyota Yaris Cross (15 424).

W latach 1989-2020 udzielono w Polsce **2813 rozwo-
dów kościelnych.** Obecnie jest ich ok. 5 tys. rocznie.

PRZEBŁYSKI

Wielki Zbieracz Sierakowski

Sami musicie osądzić, w czym Sławomir Sierakowski, celebryta medialny, jest lepszy. Czy w zbiorce kasy dla Ukrainy? Głośno było o nim w mediach, gdy latem 2022 r. zbierał na Bayraktara, ostatnio zaś jest równie głośno po akcji ze zbiórką na karetki wojskowe. A może Sierakowski lepiej pozyskuje dolary od USAID (Agencji Stanów Zjednoczonych ds. Rozwoju Międzynarodowego)? Do Polski trafiło co najmniej 380 mln dol. Wśród obdarowanych byli m.in. „Krytyka Polityczna”, „Gazeta Wyborcza”, TVN, „Kultura Liberalna” i liczne reprezentacje środowisk LGBT.

Kasą z USAID Sierakowski nigdy się nie chwalił. Branie pieniędzy od zagranicznych rządów jakoś nie jest w Polsce dobrze widziane. I kojarzy się dość paskudnie.

Tak czy owak, Wielki Zbieracz Sierakowski ma do zbiorów spory talent. Zbiórka tu, zbiórka tam. Nie on jeden zbiera. Znamy wielu pomagających Ukrainie. Tym jednak się różni od Sierakowskiego, że nie latają ze swoją dobrocią do mediów.

Leo, pamiętamy!

Leo Beenhakker był wybitnym trenerem, który wprowadził Polskę do mistrzostw Europy, ale powinniśmy też znać jego drugą twarz – społecznika. W roku 2008 został ambasadorem Fundacji Wan-



dafonds, holenderskiej organizacji zajmującej się zbieraniem funduszy na pomoc polskim dzieciom z porażeniem mózgowym. Beenhakker wpłacał na leczenie polskich dzieci własne pieniądze, namawiał także do wpłat swoich znajomych. W zbiórkę zaangażowana była rów-

nież – działająca przy Fundacji Dom Holenderski – platforma Punt. NL. Prowadziła ją Annette Bleeker, przez wiele lat lektorka języka niderlandzkiego w Fundacji DH i przyjaciółka Polaków.

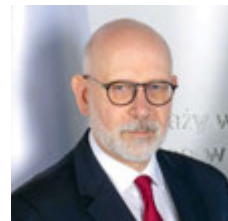
Leo, pamiętamy!

Nz. spotkanie w Ambasadzie Królestwa Niderlandów w Warszawie. Leo Beenhakker i jego donacja dla Wandafonds, a po lewej ciemnowłosa Annette Bleeker.

Świrski nie dogodził Rydzkowi

Tak się chtop starał dogodzić Radiu Maryja, ale im ciągle mało. Za mało pieniędzy państwowych. I za słaba ochrona przed krytyką imperium o. Rydzka. Maciej Świrski, przewodniczący KRRiT, tak bardzo rozczarował środowisko radiomaryjne, że doczekał się surowej krytyki na łamach „Naszego Dziennika”. Za co? Za dobrotliwość wobec TVP, która wyemitowała reportaż z cyklu „Niebezpieczne związki” zatytułowany „Czy PiS odpowie za finansowanie Rydzka publicznymi pieniędzmi?”.

Świrski, który szasta karami finansowymi, nie zrobił tego w przypadku TVP. Ograniczył się do wezwania, by w przyszłości zaniechano takich materiałów. To jego osobista decyzja. Po artykule „Bezkarni oszczercy” Świrski, jak na talibę przystało, będzie bronił interesów Rydzka z większym zapalem.





PYTANIE TYGODNIA | Czy dopłaty do samochodów elektrycznych są zasadne?

MARIUSZ GZYL,

dziennikarz motoryzacyjny

Dopłaty do samochodów elektrycznych nie mają większego sensu ze względu na to, że z gruntu jest to program raczej dla ludzi, którzy jak na polskie warunki mają sporo pieniędzy. Rząd tymczasem powinien się skupić na tych kilkunastu milionach obywateli, którzy mieszkają na terenach gmin wykluczonych komunikacyjnie, czyli bez jakiegokolwiek szans na normalne życie i dojazdy do pracy bez własnego auta. Mieszkańcy Polski B czy C radzą sobie, kupując najtańsze auta za 2-3 tys. zł lub nawet mniej. Rozwiązaniem byłoby więc zaoferowanie w ramach programu rządowego leasingu socjalnego, który objąłby najmniej zamożne grupy ludzi. Na przykład we Francji rokrocznie do rozdysponowania jest 50 tys. pojazdów elektrycznych dla osób, których roczny dochód nie przekracza 15,4 tys. euro. Koszt leasingu w zależności od klasy pojazdu waha się od 90 do maksymalnie 150 euro.

DR DARIUSZ KOWALSKI,

prawnik, USWPS

Z punktu widzenia prawników i ekonomistów jest kilka istotnych aspektów takich dopłat. Nie możemy zapominać, że mamy konstytucyjnie określony ustrój gospodarczy, którym jest społeczna gospodarka rynkowa, podkreślam: rynkowa. Dopłaty takie bez wątpienia wpływają na mechanizmy rynkowe, mogą zatem być wprowadzane jedynie w uzasadnionej społecznie sytuacji. Takim uzasadnieniem może być ochrona zdrowia Polaków czy dbanie o środowisko, jednak wprowadzenie dopłat, o których mówimy, powinno być poprzedzone dokładnymi analizami ich wpływu na te obszary. Ponadto takie dopłaty mogą być narzędziem polityki społecznej poprzez wspieranie np. dużych rodzin. Reasumując, dopłaty mogą być zasadne, ale pod warunkiem właściwego zbadania i wyważenia ich zalet oraz ryzyka, jakim jest np. wpływ na mechanizmy rynkowe.

ŁUKASZ BIGO,

redaktor naczelny portalu Elektrowóz

Jako redakcja nie jesteśmy zwolennikami wydawania publicznych pieniędzy na potrzeby, które nie są kluczowe lub strategiczne z punktu widzenia jak największych grup społecznych. Wiemy, że środki z KPO dałoby się zagospodarować lepiej. Optymalizację programu dopłat sugerowała nam nawet Unia Europejska. Ale z pragmatycznego punktu widzenia jesteśmy „za”. Proszę się zastanowić: czy wychodząc na ulicę, wolelibyśmy czuć zapach zieleni czy spalin? Czy w korku wolimy jechać za nowoczesnym autem albo elektrykiem, czy za kopciuchem plującym duszącym dymem? Czy w mieście nie byłoby przyjemniej, gdyby znikł nieustanny hałas silników? Koniec z męczącym tłem, zamiast niego dostalibyśmy szum opon i wiatr w gałęziach. Każdy nowy samochód elektryczny na drodze to czystsze powietrze, mniej hałasu, więcej zdrowia. Chyba warto o to powalczyć.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak